



Bełchatów, 25.11.2019 r.

Oświadczenie

Na początku października br., po moim kilkumiesięcznym zaangażowaniu w pomoc GKS-owi Bełchatów, którego efektem była uchwała podjęta przez Zarząd PGE GiEK, razem z Prezesem klubu Wiktorem Rydзем ogłosiliśmy informację o znalezieniu sponsora. 23 listopada 2019 r. dowiedzieliśmy się jednak, że PGE S.A. nie zostanie sponsorem GKS-u Bełchatów. W oświadczeniu Spółki wysłanym do mediów czytamy, iż głównym powodem zakończenia współpracy są „strukturalne kłopoty finansowe i organizacyjne” klubu piłkarskiego. Tym samym poznaliśmy argumentację, dlaczego zapowiadzana na konferencji prasowej umowa sponsorska nie została podpisana.

W ostatniej rozmowie z mediami mówiłam, że temat powrotu PGE S.A. do klubu jest wciąż otwarty, ale z nieznanych mi przyczyn sprawa została wstrzymana, mimo iż ponad miesiąc temu podjęto pozytywną decyzję dotyczącą sponsoringu. Sobotnie oświadczenie Spółki jest dla mnie ciosem równie dużym, co dla bełchatowskich kibiców. Kiedy podawałam informację o sponsorze byłam przekonana, że paraflowanie umowy sponsorskiej jest tylko formalnością, czego dowodem jest ww. uchwała Zarządu PGE GiEK S.A.

Centralna decyzja PGE S.A. stawia na szali przyszłość GKS-u Bełchatów – nie tylko drużyny seniorskiej, ale również wszystkich grup dziecięcych i młodzieżowych. To tym bardziej bolesne, ponieważ ważny element na sportowej mapie Polski, w obliczu swoich problemów osiągnął duży sukces, awansując do I ligi. W klubie bardzo pozytywne efekty przynosi również wprowadzony plan naprawczy, dzięki czemu zadłużenie GKS-u ulega systematycznemu obniżeniu.

Jestem bardzo rozczarowana decyzją PGE S.A. i rozumiem rozgoryczenie bełchatowskich kibiców. Nie mogę jednak zgodzić się na zarzuty, jakoby odpowiadam za obecną sytuację oraz pogorszenie sytuacji GKS. Zaangażowałam się w pomoc klubowi ze względu na liczne apele bełchatowian, którzy zaniepokojeni sytuacją zwracali się do mnie o interwencję. Zrobiłam co w mojej mocy, by PGE S.A. bezpośrednio lub pośrednio – poprzez PGE GiEK S.A. – wsparło finansowo klub. Po sobotnim oświadczeniu wiemy już, że do tego nie dojdzie.

Pomimo sobotniego oświadczenia, a także coraz większego niezadowolenia kibiców, które przelewane jest również na moją osobę, cały czas staram się pomóc, odbywając wiele spotkań i pozostając w stałym kontakcie z Zarządem GKS-u. Z uwagi na zaistniałe okoliczności nie będę informowała publicznie o swoich działaniach. Osoby decyzyjne w klubie są zorientowane odnośnie do podejmowanych przeze mnie obecnie kroków. Mam nadzieję, że uda się pomóc. Proszę trzymać kciuki.

Z poważaniem